

Monitor Audio głośnikami stoi, ale w dzisiejszym świecie hi-fi coraz rzadziej najlepsi nawet specjaliści trwają przy swoich dawnych, wąskich specjalizacjach. „Zamieszanie” z plikami komputerowymi, serwerami i streamowaniem to znakomity impuls do powiększenia oferty. Monitor Audio wprowadziło całą linię urządzeń streamujących („Streaming Products”). Są wśród nich głośniki aktywne z funkcjami sieciowymi, wzmacniacz zintegrowany *A100* oraz stworzony na jego bazie system *MA100* (integra uzupełniona kolumnami satelitarnymi).



Pilot nie mniej oryginalny niż sam wzmacniacz, z funkcjami sterowania odtwarzaniem (np. poprzez AirPlay).

Monitor Audio A100

W tym gronie zdecydowanie najbardziej uniwersalna jest integracja *A100*, pracująca tak z małymi, jak i dużymi kolumnami, byle by tylko ich impedancja znamionowa mieściła się w zakresie od 4 do 8 omów. W ten sposób Monitor Audio kusi klientów kupujących najpierw kolumny tej firmy.

A100 prezentuje się nie tyle nowoczesnie, co wręcz futurystycznie. „Setka” jest jak wycięty kawałek latającego spodka, czerni (dostępna również wersja biała) uzupełniono srebrnymi wstawkami z przodu i w formie dwóch bocznych zaślepek. Wzmacniacz można położyć lub ustawić pionowo w specjalnej podstawie.



Wszystkie gniazda zamaskowano poprzez cofnięcie tylnej ścianki, podłączenie kabli (zwłaszcza głośnikowych) może być utrudnione.

Na wąskim, srebrnym pasku ulokowano przyciski podzielone na dwie strefy. Do regulacji wzmocnienia służą dwa przyciski w układzie plus-minus, a za selekcję wejść odpowiadają trzy klawisze – jeden dla źródeł analogowych, drugi cyfrowych przewodowych, a trzeci aktywuje funkcje sieciowe. Skromne to i eleganckie, wątpliwości budzi jednak regulacja wzmocnienia, bo oprócz przycisków nie ma żadnego wyświetlacza. Po drugiej stronie frontu umieszczono wyłącznik zasilania oraz odkryty gumową zaślepką port USB.

Pojedyncza dioda LED w centralnej części jest jedynym elementem komunikacji, potrafi świecić w kilku kolorach i kombinacjami informować o różnych zdarzeniach. W instrukcji poświęcono nawet temu cały schemat z interwałami błysków; to jeszcze nie alfabet Morse’a, ale jest tu miejsce np. na „kod” czerwony sygnalizujący błąd aktualizacji oprogramowania.

Tylną ściankę wsunięto głębiej względem zakrzywionej krawędzi urządzenia, co z jednej strony trochę utrudnia dostęp, a z drugiej zabezpiecza wtyki przed uszkodzeniem. Oprócz jednego wejścia analogowego RCA jest również analogowe wyjście z przedwzmacniacza. Z tyłu są także dwa miniaturowe przyciski pomagające w konfiguracji sieciowej.

Urządzenie nie ma złącza LAN, a jedynie bezprzewodowy moduł Wi-Fi, zatem wstępna konfiguracja wymaga nieco gimnastyki; *A100* tworzy najpierw własną sieć, do której trzeba się podłączyć (telefon, komputer), by dostać się w obszar ustawień.

Jest prostszy sposób, ale wymaga udziału iPhone’a, iPada lub iPod’a (wersja Touch), który podłączony do portu USB w specjalnym trybie konfiguracyjnym udostępnia wzmacniaczowi komplet informacji. Zresztą funkcje portu USB w Monitor Audio są ograniczone, może on służyć jeszcze do odtwarzania muzyki ze sprzętu Apple oraz aktualizacji oprogramowania wzmacniacza. Producent nie przewidział jednak odtwarzania plików np. z pendrajwa.

W niewielkiej obudowie wzmacniacza zamknięto klasyczny układ końcówek mocy, pracujący w klasie A/B. Wbudowana sekcja DAC ma rozdzielczość 24 bity/192 kHz, choć uzyskanie takich parametrów jest możliwe tylko w przypadku uruchomienia transmisji w trybie DLNA (AirPlay nie wspiera takich sygnałów).



Obudowa zwęża się, więc na tylnej ściance nie ma zbyt dużo miejsca, stąd też nie ma rekordowej liczby wejść.

ODSŁUCH

Brzmienie A100 nie bije żadnych rekordów, ale jako całość spisuje się co najmniej dobrze. To dźwięk, do którego nie trzeba się przyzwyczajać ani akceptować na jakichś szczególnych warunkach. Zrównoważony, uniwersalny charakter sprawdzi się w każdym rodzaju muzyki, angażując w emocje na poziomie umiarkowanym, ale też nie usypiając. Muzyka nam towarzyszy, jest taka, jaką ją wcześniej znaleźliśmy, nie odkrywamy nowych łądów i nowych szczegółów, za to wszystko przyswajamy lekko i z przyjemnością. Monitor Audio nie sili się na fajerwerki dynamiczne czy analityczne, basem też nie szaleje, gra porządnie i przewidywalnie. A100 działa neutralnie, oddaje inicjatywę muzyce, i jeżeli materiał jest ciekawy – będzie ciekawie, tyle że bez wawisekcji i bez własnego podkręcania. Nie można się tu przyczepić (czy pochwalić...) ani do ocieplenia, ani schłodzenia – przedwczesne wnioski dotyczące charakteru zaraz weryfikuje następne nagranie. Bas nie jest potężny, ale zwarty, związany, biegnie z rytmem i znowu nie sprawia żadnych kłopotów.

Na spłaszczenie, będące wynikiem kompresji właściwej niektórym plikom, nie ma czasem rady, jednak jako całość wszystko jest podawane na ogół w sposób przynajmniej lekkostrawny.

A100

CENA: 2050 ZŁ

DYSTRYBUTOR: AUDIO CENTER POLAND
www.audiocenter.pl

WYKONANIE

Futurystyczny projekt wzorniczy z bezprzewodową transmisją sygnału ze źródeł. Końcówki mocy są jednak analogowe, wbudowany przetwornik DAC 24/192.

FUNKcjONALNOŚĆ

Jedno wejście analogowe i jedno cyfrowe, transmisja Wi-Fi podporządkowana protokołowi Apple AirPlay, choć urządzenie wspiera także uniwersalne DLNA. Brak Bluetooth.

PARAMETRY

Przyzwolita moc – 2 x 30 W/8 Ω, 2 x 50 W/4 Ω, szerokie pasmo przenoszenia, poziom zniekształceń znacznie niższy przy 8 Ω.

BRZMIENIE

Zrównoważone, uniwersalne, bez fajerwerków i grubych pomyłek.

Monitor Audio może pracować również w pionie, wygląda wówczas nawet bardziej atrakcyjnie. Aby zapewnić stabilność, producent przygotował specjalną podstawkę.



Wybór wejść jest bezproblemowy, ale regulacja wzmocnienia +/- nieoparta żadnym wskaźnikiem wymaga wycucia i ostrożności.

Dominacja AirPlay

Podstawowym trybem pracy bezprzewodowej wzmacniacza Air 100 jest tryb AirPlay. Można w ten sposób przesyłać muzykę z urządzeń mobilnych Apple, czyli iPhone'a, iPada oraz iPod'a (w wersji Touch). Airplay działa również z oprogramowaniem iTunes na komputerach PC i Mac. Nie jest to jednak funkcja odtwarzacza strumieniowego wbudowanego we wzmacniacz, ponieważ to komputer (lub urządzenia przenośne) są wtedy źródłem, czyli odtwarzaczem, i to za ich pomocą musimy sterować wszystkimi funkcjami, przede wszystkim wyborem utworu czy płyty.

A100 nie ma konkurencyjnego protokołu Bluetooth, ale producent zadbał także o funkcję transmisji bezpośredniej – przygotowano specjalny tryb niewymagający pośrednictwa domowego routera. Połączenie jest nawiązywane – wciąż za pomocą protokołu AirPlay – między wzmacniaczem a źródłem, w obrębie sieci Wi-Fi, którą jednak na potrzeby tej transmisji tworzy sam wzmacniacz.

Wreszcie, gdy nie mamy żadnego urządzenia Apple (ani komputera z oprogramowaniem iTunes), A100 potrafi obsłużyć także uniwersalny protokół DLNA dla urządzeń (np. smartfonów) innych producentów (np. z systemem operacyjnym Android), do czego będą już jednak potrzebne dodatkowe aplikacje mobilne.



Dla sygnałów cyfrowych przygotowano wejście optyczne, ale pliki komputerowe można też przesyłać bezprzewodowo, za pośrednictwem sieci Wi-Fi.

Monitor Audio A100

TEST

LAB

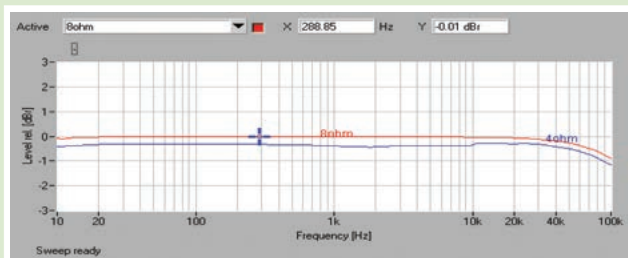
Dokumentacja przygotowana przez producenta jest dość oszczędna i wspomina tylko o mocy 2 x 50 W, nie precyzując, przy jakiej impedancji. Jej dopuszczalny zakres wynosi jednak 4–8 Ω. Można więc było przeprowadzić odpowiednie pomiary. Według nich wzmacniacz ma moc 2 x 30 W przy 8 Ω i 2 x 49 W przy 4 Ω, a moc każdej z końcówekysterowanych pojedynczo sięga odpowiednio 32 W i 56 W.

Gdybyśmy chcieli korzystać z wejścia analogowego, zapewni ono czułość 0,55 V, niższą względem standardu, ale w praktyce niesprawiającą problemów.

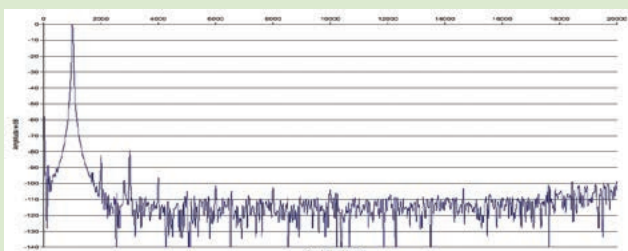
Poziom szumów nie imponuje, S/N wynosi 79 dB, zaś dynamika 95 dB, ale w tym teście były i lepsze, i gorsze rezultaty. Wzmacniacz może się pochwalić bardzo ładnym pasmem przenoszenia (rys.1), przy 10 Hz nie widać żadnego spadku, a przy 100 kHz wynosi tylko ok. -1 dB.

Poziom najsilniejszej trzeciej harmonicznej wynosi -79 dB, a druga leży o ok. 3 dB niżej, kolejne są już znacznie poniżej -90 dB (rys. 2).

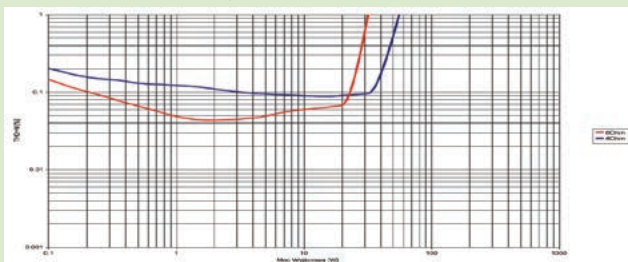
Rys. 3. ujawnia, że wzmacniacz lepiej się czuje z obciążeniem 8-omowym, zniekształcenia THD+N są wówczas znacznie niższe, poziom 0,1 % można uzyskać już przy 0,2 W, podczas gdy przy 4 Ω potrzebna jest do tego moc powyżej 3 W.



Rys. 1. Pasma przenoszenia



Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne



Rys. 3. Moc

Moc znamionowa (1% THD + N, 1 kHz) [W]	1 x	2 x
[Ω]		
8	32	30
4	56	49
Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]		0,55
Stosunek sygnał/szum (filtr A-ważony, w odniesieniu do 1W) [dB]		79
Dynamika [dB]		95
Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 4 Ω)		68